Nr. 12. w Wtorek

dnia 15. Stycznia 1856.

PRZEDPŁATA:
wierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr
na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 13. Stycznia. — Depesza z Wiednia nadesłana niewyłączająca widoków załatwienia sprawy wschodniéj na drodze pokoju, wpłynęła pomyślnie na usposobienie spekulantów. Kursa trzymały się lepiéj niż wczoraj. Trzy procentowa renta stała na początku 62, podniosła się potém na 62 fr. 15 cent. i stanęła na 62 fr. 10 cent. Wiedeńska korespondencya zamieszczona w Constitutionnelu, utrzymująca, że układy w Wiedniu zamknięto, nie wywarła żadnego wpływu na interesa.

— Patrie donosi, że na wszorajszéj prelekcyi profesora Nisarda wszczął się zgiełk pomiędzy studentami, ale w skutek przedsięwziętych aresztowań przywrócono porządek.

Londyn, 12. Stycznia. — Dzisiejsza Morning Post donosi za rzecz pewną, iż Herat nie został obsadzony przez wojska perskie, tylko przyszło tam do starcia między stronnictwami afganistańskiemi i jedno z nich odniosło zwycięztwo.

Kopenhaga, 12. Stycznia. — Czynności sejmowe dotyczące zaskarzenia ministrów, zostały powtórnie odroczone aż do 19. Stycznia, aby obrońcy mieli dosyć czasu do przejrzenia nowych dokumentów, przedłożonych przez skarzących.

Wiedeń, 12. Stycznia. — W świecie finansowym upowszechniła się wiadomość, że w nadesłanéj tu odpowiedzi rosyjskiéj propozycye austryackie w części przyjęto, ale na odstąpienie terytoryalne nie przystano.

Wiedeń, 13. Stycznia. — Urzędowa austryacka korespondencya donosi, że rosyjska odpowiedź nadeszła na propozycye austryackie. Lubo przebija w niéj chęć do zgody, jednakowoż nie oświadcza się za bezwarunkowém przyjęciem propozycyi; skrupuły po większéj części dotyczą formy, przeto jeszcze jest nadzieja przywrócenia pokoju. (Obacz następną depeszę z Brukseli.)

Bruksela, 13. Stycznia. — W téj chwili donosi Independance Belge z Wiednia, że rosyjska odpowiedź nadeszła do Wiednia na austryackie propozycye. Gdy się o nich dowiedział minister spraw zagranicznych hr. Buol, oświadczył ks. Gorczakowi, że całe poselstwo austryackie opuści Petersburg na dniu 18. Stycznia.

Berlin, 13. Stycznia. — Chirurg powiatowy Dr. Türk w Gnieźnie został zamianowany fizykiem powiatowym w powiecie średzkim.

Berlin, 12. Stycznia. — Saski poseł przy dworze paryskim, zawiadujący tamże interesami rosyjskiemi, baron Seebach, który się był udał do Petersburga, przybył tu z powrotem z rosyjskiéj stolicy.

Północny teatr wojny.

Christiania, 5. Stycznia. — Kolońska gazeta pisze: dowiadujemy się z dzienników zagranicznych, że w południowych Niemczech mrozy dochodzą od 15 do 20 stopni, tymczasem słońce u nas ogrzewa łagodnie powietrze i przyjemną czyni porę roku, w któréj pod inne lata nie topniały śnieg i lody jak teraz. Nietylko atoli u nas, ale nawet w dalekiéj północy świat się przewrócił, okręty kupieckie wciąż szybują na Białém morzu i dobre robią interesa w Archangelu. Nasze dzienniki w północnéj Norwegii jak np. Vardöer Avis wyliczają mnóstwo okrętów, które częścią płyną z Archangelu, częścią do tego portu. Do Hamerfestu (Vardö) przybyło 9 marynarzy rosyjskich jak donosi gazeta Trömsöer, po ładugę dla rządu rosyjskiego. Cała więc blokada francuska i angielska niezmiernie droga niema wielkiego znaczenia dla Archangelu.

Południowy teatr wojny.

Korespondent dziennika angielskiego Daily News donosi z obozu pod Sewastopolem d. 28. Grudnia co następuje: u nas upowszechniły się pogłoski, że Rosyanie odcięli Omerowi baszy komunikacye z morzem (?), tak że trudno mu jest cofać się, jakoteż iść naprzód. Podobno prosi o pomoc sprzymierzonych. Dziś głoszą, że część kontingensu turecko-rosyjskiego pójdzie mu na pomoc. Od wczora znów mrozy nastały. Święta przepędziliśmy bardzo wesoło, łagodne powietrze sprzyjało naszym zabawom i cieszymy się, iż wybryki i pijaństwo w wojsku zmniejsza się. W obozie mamy dostatek żywności, dobrą i ciepłą odzież, tak że nawet rekruci dobrze wyglądają, czego w roku zeszłym niebyło i wielu z nich z nędzy wymarło. W obozie opowiadano, że pikiety rosyjskie potykały się z sardyńskiemi wieczorem d. 25. Grudnia. Nieprzyjaciel czynnie zajmuje się umocnieniami na wzgórzach Mackenzie, teraz pracuje nad czworoboczną redutą. Ogień z północnych warowni nieustaje, a szczególniéj był silnym w wilią Bożego narodzenia i pierwsze święto.

Królestwo polskie.

Warszawa, 8. Stycznia. — Książe namiestnik wciąż jeszcze jest bardzo chory. Jego syn wraca do zdrowia.

Warszawa, 10. Stycznia. — Niegdy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz, członek warszawskich departamentów rządzącego senatu, testamentem własnoręcznym w dniu 20. Grudnia 1848 r. sporządzonym, między innemi legatami, przeznaczył procent od sumy rs. 5400 na nieruchomości w Warszawie pod liczbą 1778*b* hypotecznie zabezpieczonéj, na rzecz kucharek i lokai wyznania chrześciańskiego w m. Warszawie, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Z procentu rs. 270 wynoszącego corocznie, w dzień św. Józefa przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: 1sza wielka rs. 150; 2ga rs. 75; 3cia 45. Pierwsza nagroda wielka przyznaną będzie kucharce lub lokajowi, który przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też u ich zstępnych w prostéj linii. Druga nagroda przyznaną będzie za lat 15. Trzecia za lat 10 takiejże ciągłéj i nienagannéj służby. W r. 1856 przypada kolej rozdziału wspomnionych nagród pomiędzy kucharki. Świadectwa jak corocznie winny być złożone przy podaniu do magistratu m. Warszawy, najdaléj do d. 10. Marca r. b., gdyż po tym terminie przyjmowane już nie będą.

— Inspektor główny służby zdrowia w Królestwie polskiem. — Na zasadzie odezwy konsula jeneralnego królewsko pruskiego z dnia 30go Listopada r. z., komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych podaje do wiadomości powszechnéj, że rejencya królewsko-pruska w Gumbinie z powodu grasowania zarazy bydlęcéj xięgosuszem zwanéj w królestwie Polskiem, w miejscach blisko granicy pruskiéj położonych, postanowiła: 1) Nie przepuszczać wcale przez granice swego departamentu bydła rogatego, owiec, trzody chlewnéj, kóz, psów i drobiu, tudzież skór z bydła rogatego i innych zwierząt, rogów, łoju nieprzetopionego, mięsa, paszy suchéj i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju. 2) Nie przepuszczać także surowéj wełny, skór wysuszonych, szerści i włosów zwierzęcych (wyjąwszy szczecinę), skoro nasuwa się uzasadnione podejrzenie, że takowe przedmioty pochodzą z miejsc dotkniętych zarazą. 3) Dozwolić takim tylko osobom przejście przez granicę, o których z pewnością sądzić można, że nie znajdowały się w miejscu istnienia zarazy, lub tamże nie miały żadnéj z bydłem chorem bezpośredniéj styczności. Wszystkim zaś innym osobom, które ze swego powołania mogły mieć styczność z bydłem rogatem, jako to: handlerzom bydła i skór, rzeźnikom, garbarzom, oprawcom, zabronić przejścia granicy; w razie zaś koniecznéj tego potrzeby, będą obowiązani poddać się poprzednio starannemu oczyszczeniu pod dozorem policyjnym. 4) Nie stosujących się do tych przepisów, pociągnąć stósownie do okoliczności, do kary pieniężnéj, albo zamknąć w domu aresztu publicznego. — W. z inspektora głównego służby zdrowia: radzca stanu Kochański.

— Radzca tajny senator Łubieński, powrócił ze Szczekocin.

— Otrzymaliśmy z gubernii wołyńskiéj, smutną wiadomość, że w dniu 26 z. m. Grudnia, w tydzień po śmierci brata swego ciotecznego, ś. p. hr. Karola Chodkiewicza, skończywszy właśnie 62 lat wieku, rozstał się z tym światem ś. p. ks. Antoni Jabłonowski, dziedzic Annopola. Z owdowiałéj teraz ks. Pauliny, córki marszałka wielkiego kor. Mniszcha, zmarły zostawia córkę jedyną hr. Malatesta, i wnuków.

— Warszawa, 11. Stycznia. — Jenerał lejtnant Sierzputowski, przyjechał z Bakczyseraju.

— Rzeczywisty radzca stanu Białoskórski, prezes dyrekcyi głównéj tow. kredyt. ziemskiego przybył z Radomia.

S. p. Piotr Paweł Grodzicki, właściciel domów tu w Warszawie pod Nr. 962 i 966, ozdobiony orderem kawalerskim legii honorowéj, przeżywszy lat 78, wczoraj zszedł z tego świata.

Francya.

Paryż, 8. Stycznia. — Według Monitora kończą teraz w głównym dziedzińcu cesarskiego konserwatoryum sztuk i przemysłu budowę gmachu obszernego, przeznaczonego na pomieszczenie znacznéj liczby maszyn i innych przedmiotów, które na powszechnéj wystawie były umieszczone, a które mają powiększyć zbiory konserwatoryum.

— Przyjaciel cesarza prefekt niższych Pireneów Laity, został zamianowany komandorem legii honorowéj.

— Jenerałowi dywizyi Mellinet, który już dawniéj miał komendę gwardyi, powierzono dywizią piechoty, którą utworzono z pułków krymskich gwardyi.

— Merowie paryscy wezwali wszystkich ojców rodzin, ażeby dali dzie-

ciom swoim szczepić ospę, gdyż który z nich niedowiedzie, że dał ospę dzieciom swoim szczepić i nie posyła ich do szkoły, ten też nie otrzyma wsparcia.

— Cesarz odłożył zamianowanie kilku marszałków aż do rozwiązania cesarzowej, mówią także o amnestyi politycznej, która wówczas zostanie ogłoszona.

— Z wykazów urzędowych względem listy sprowadzonego bydła w miesiącach Wrześniu, Październiku i Listopadzie na targi w Sceaux i Poissy, które dostarczają zapasy mięsa do Paryża, pokazuje się, że taksy mięsa nie zmieniły żadnego stosunku w handlu. Widać ztąd, że tak sprzedający jakoteż kupujący bydło mimo taksy jeszcze dobre robią interesa.

— W departamencie Vaucluse robiono doświadczenia z trzciną cukrową, czyli się uda jéj tam upowszechnienie. Sprzątnięta tam trzcina wydała dobry zbiór obfitujący w pierwiastek cukrowy.

— Wielu kupców liońskich wysłało jeden okręt do Kamieszu z meblami, sprzętami kuchennemi, pościelą i wyporządzoném odzieniem. Oprócz tego zabrał ów okręt z sobą 1000 cetnarów wieprzowiny i kiełbas.

— Dziś odbył się pogrzeb rzeźbiarza Davida z Angers. Dla utrzymania porządku chwyciła się policya nadzwyczajnych środków, gdyż wielkie tłumy przybyły na pogrzeb. Ostatniém dziełem Davida był pomnik niedokończony jeszcze dla astronoma Arago.

— Constitutionnel zamieszcza dziś artykuł napisany przez Cucheval Clarigniego, w którym przysposabia umysły publiczności na odrzucenie przez Rosyą propozycyj austryackich. Artykuł ten, jak się zdaje, z wyższego natchnienia napisany, ma z tego powodu ważność, że w nim winę zwalają za dalszą wojnę nietylko na Rosyą, ale jeszcze na Prusy i pomniejsze państwa niemieckie, a to z téj przyczyny, że nie poszły za przykładem Austryi i nie wywarły parcia na Rosyą takiego, któreby ją znagliło do przyjęcia pokoju. Co się tyczy Austryi, do niéj tu, jak się zdaje, mają wielkie zaufanie. Spodziewają się tu wielu austryackich jenerałów, których rząd austryacki do Paryża wysyła dla zniesienia się z mocarstwami zachodniemi. Cesarz, jak zaręczają, obejmie na wiosnę naczelne dowództwo nad armią. Oświadczył to wczora jenerałowi Bosquet, który obejmie jednę z wyższych komend w armii cesarza.

— Wczorajszy bal w tuileryach był bardzo świetny. Mnóstwo cudzoziemców było na nim. Cesarzowa bardzo dobrze wyglądała, a cesarz był wesoły. Wielkie czynili wrażenie jenerałowie Bosquet, Canrobert, Blanchard i Mellinet. Pierwszemu okazuje wciąż cesarz wielką przychylność, wziął go pod ramię i przechadzał się z nim długo po sali rozmawiając.

— Z Konstantynopola z d. 31. Grudnia przesłano mowę sułtana, którą miał do pana Thonvenela podczas uroczystego doręczenia jemu wielkiego krzyża legii honorowéj. Mowa ta brzmi jak następuje:

Uważam te oznaki drogocenne i nietylko jako pamiątkę otrzymaną od Najj. cesarza mego dostojnego sprzymierzeńca, ale jeszcze jako największą konsekwencyą pamiętnego sprzymierza, zmierzającą do ustalenia staréj owéj przyjaźni, jaka między obu państwami istniała. Jestem tem barziéj wzruszony przez ten dowód poważania ze strony Najj. Pana, że to jest pierwsza zagraniczna ozdoba, którą odbieram i cieszy mnie też równie, że ją odbieram z rąk tak znakomitego posła. Spodziewam się na pewno, że moje nieustanne usiłowania dla szczęścia moich poddanych zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem i że moje państwo stawszy się teraz członkiem wielkiéj europejskiéj familii, dowiedzie całemu światu, iż jest godném zająć ważne miejsce pomiędzy ucywilizowanemi państwami Europy. Turcya niezapomni nigdy o szlachetnych usiłowaniach, które dokładają jéj szlachetni sprzymierzeńcy w celu osięgnienia tego szczęśliwego i wielkiego wypadku. Napiszę, wprost do cesarza list z podziękowaniem, ale polecam ci panie pośle, abyś przesłał mu wyraz moich uczuć.

Paryż, 9. Stycznia. — Według Monitora był onegdajszy bal w Tuileryach nadzwyczaj świetny, wszystkie sale stały otworem i pysznie były oświetlone. Cesarz i cesarzowa, królowa Marya Krystyna i księżna Matylda przybyli o 9. godzinie na salą marszałków. Po prawéj stronie wyniesienia cesarskiego znajdowały się małżonki posłów zagranicznych, po lewéj księżniczki Camerata i Murat, księżna Monaco i żony prezydentów wielkich ciał prawodawczych i wielkich dygnitarzy korony. Cesarz rospoczął bal z księżną Matyldą. Wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, najznakomitsi wojskowi, literaci i artyści, wielu senatorów, deputowanych, radzców stanu i cudzoziemców, było na téj uroczystości. Cesarzowa rychło bal opuściła. Cesarz odprowadził ją do jéj komnat i wrócił na salę, gdzie bal trwał aż późno w noc. Cesarz rozmawiał z wielu osobami, a między innymi także z posłem pruskim. Na balu tym nie widziano księcia Hieronima i księcia Napoleona.

— Monitor donosi, że cesarz wydał rozporządzenie, aby wojskowi z Krymu bywali na operach i mieli wejście bezpłatne. Pierwsza reprezentacya tego rodzaju będzie daną w sobotę. Przedstawioną będzie Jowita, potem odegrają uwerturę z Niemy i odśpiewają kantatę Guemarda. Podoficerowie i żołnierze będą w parterze i amfiteatrze, po lożach trzeciego i czwartego rzędu. Miejsca zamknięte w orkiestrze przeznaczone są dla oficerów.

Angielska komisya wojskowa, która ma zasiadać tu na radzie wojennéj, przybyła dziś do Paryża. Składa się z admirałów Lyonsa i Dundasa i jenerałów Jonesa i Aireya.

— Dziś weszły do Paryża 39 i 50 pułk liniowy i batalion gwardyi woltyżerów, które wróciły z Krymu. Wojsko to zgromadziło się na placu bastylii i maszerowało przez bulewary ozdobione chorągwiami na dziedziniec tuileryjski, gdzie cesarz odbył nad niem przegląd. Na czele wojska krymskiego znajdował się jenerał inżynieryi Niel, którego cesarz wysłał na spotkanie tego wojska. Cesarzowa przypatrywała się temu wojskowemu widowisku z wielkiego balkonu. Dobrze przyjęto owo wojsko w Paryżu, ale nie było już tego uniesienia, które się tak okazale objawiło w dniu 29. Grudnia. Jenerał Forey dowodził obu pułkami pieszemi, które należą do jego nowéj dywizyi. Cesarz miał około siebie świetny sztab, w którym znajdowali się książe Napoleon, minister wojny i marszałek Magnan. Wojsko ruszyło z placu bastylii o godzinie 12½. O godzinie 1. skończyła się cała uroczystość.

(*Kor. Cz.*) Paryż, 3. Stycznia. — W dzień noworoczny, w czasie recepcyi ciała dyplomatycznego, cesarz zobaczywszy margrabiego Antoniniego, rzekł do niego głośno i z tonem surowym: *Je regrette que nos cours soient si mal*[1]). Zdarzenie to, przypominające czasy pierwszego cesarstwa, zrobiło wielkie wrażenie w Tuileryach i w całém ciele dyplomatyczném. Kilka dni wprzód, był w Tuileryach obiad na którym cesarzowa ubrana w suknią koloru żółtego i czarnego, rzekła do barona Hübnera: *Vous voyez Baron, que je porte les couleurs de votre pays*[1]). W dzień noworoczny, cesarz posłał na kolendę córce feldmarszałka Nugent, bawiącéj w Paryżu, portret cesarzowéj: W téj chwili każdy czyn dworu tuileryjskiego jest znaczący.

Uważają tu za rzecz autentyczną że cesarz żegnając barona Seebach polecił mu oświadczyć w Petersburgu, iż nigdy nie myśli zerwać z Anglią. Polecenie cesarskie jest szczęśliwe i ważne; oddala ono wszelkie dawniejsze obawy i niszczy nadzieje partyi pokojowo-finansowéj któréj wyrazem była broszura *Nécéssité d'un congrès*. Cyrkularz hr. Nesselrodego z d. 22. Grudnia był wzięty tak w Paryżu jak w Londynie za znak że Rosya nie przystanie na propozycye pokojowe. Giełdy zachodnie znacznie spadły. Jeszcze parę tygodni czasu a kwestya pokoju stanowczo się rozstrzygnie. Wysadzenie doków sewastopolskich będzie dla Europy znakiem, że rozpoczyna się dalsza a zażarta wojna.

W wilią nowego roku i w sam dzień nowego roku mieliśmy czas prześliczny. Czas sprawił, że wszyscy mieli dobry humor, że wszyscy robili wielkie wydatki i że wszyscy byli kontenci. Handel paryski zyskał ogromne sumy. U Boissièra cukierków zabrakło. Dziś mamy deszcz i zwykłe błoto paryskie.

Zaczęło wychodzić nowe pismo tygodniowe l'Agile. Pierwszy numer tego pisma zawiera między innemi biografią pana de Morny, biografią bardzo pochlebną.

Anglia.

Londyn, 7. Stycznia. — Były gubernator Kanady, hr. Elgin, któremu miasto Glasgow nadało prawo obywatelskie honorowe miał długą mowę wobec świetnego zgromadzenia dam i mężczyzn w sali ratuszowéj o polityce kolonialnéj, Kanadzie, o wojnie obecnéj, o stosunkach Anglii do północnéj Ameryki i t. d. Lord Elgin jest zręcznym mówcą, który umie stronę popularną każdego przedmiotu uchwycić, a unikać wszystkiego, coby się stać mogło kamieniem obrazy. Nic nowego nie powiedział o Kanadzie, ale to, co mówił, mogło słuchacza rozradować i dumą napoić. Z pewném upodobaniem, które mu za złe poczytać nie można, skreślał obraz Kanady jaką zastał, a jaką opuścił. Za przybyciem zastał ów kraj zawichrzony sporami wewnętrznemi, które się później zamieniły w zbiegowiska, podpalania i krwi rozlewanie. Gdy wrócił do Anglii, panowała spokojność, zgoda i dobry byt w Kanadzie, Jego poprzednicy mniéj byli szczęśliwymi. Lord Elgin wynurzył w reszcie zdanie swoje, że pierwszą będzie kwestyą kolonialną, aby kolonie były reprezentowane w parlamencie. O konieczności wojny z Rosyą i popieraniu ministeryum lorda Palmerstona, tak mówił, iż pomyślną wywróżył przyszłość dla tego ministerstwa.

— Times zamieszcza dziś artykuł o politycznem położeniu Włoch: przed kilku jeszcze latami nawet mężowie obdarzeni bystrością, mało mieli nadziei, aby się położenie Włoch mogło poprawić. Słudzy absolutyzmu i zwolennicy demokracyi mieli odrębne zdania i zasady i rozszerzali nauki, o których sądził świat cały, że nic dobrego przynieść nie mogą dla kraju. Włochy są tylko pojęciem jeograficznem, napisał stary wiedeński dyplomata, gdy tymczasem włoscy patryoci jęli się oręża, dla zaprowadzenia rzeczypospolitéj, a mówcy ludowi rozprawiali o solidarności ludów. Jaka to silidarność była, pokazało się późniéj. W Anglii nie zbywało na mężach, którzy to złe i jedyne na nie lekarstwo widzieli. Nikt przecie nie miał nadziei, że w rzeczy saméj znajdzie się lekarz i podejmie się leczenia. Włochy były rozdwojone i mężowie praktyczni stanu przekonali się, że osięgnąć można jedność nie przez dzikie powstanie ludu, jako raczéj przez powolne gromadzenie się żywiołów około jednego rzeczywistego i zdrowego jądra. W Anglii przynajmniéj poznawano niebezpieczeństwo, jakie pociągnie za sobą upadek monarchii i widziano jedyną nadzieję w wystąpieniu prawdziwie patryotycznego króla. Jedność i niepodległość Włoch były głównym celem przyjaciela każdego wolnego, i jeżeli ku temu celowi potrzeba było trzymać kraj pod wpływem silnego despotyzmu, więc trzeba było położenie takie rzeczy znosić. Takie były zdania przed trzema laty przyjaciół Włoch w całéj Europie. Wszelka zmiana zdawała się być poza możnością usiłowań ludzkich. Nie pozostało nic innego, jak czekać, aż bieg wypadków doprowadzi nas do tego kresu, z którego wolniéj na przyszłość spoglądać będzie można. Godzina wcześniéj uderzyła, aniżeliśmy się spodziewali. Wielka walka, która teraz światem wstrząsa, burzy stary systemat, który panował przez lat 40 w Europie. Z każdym dniem dowodzą coraz bardziéj wypadki, że śmiałe postanowienie króla Emanuela pochodziło z roztropnéj rozwagi. Jeżeli król sardyński uraził panujących we Florencyi i Neapolu, to są oni przymuszeni pokrywać swój gniew w obec potężnego sprzymierza. Położenie jego ma tę korzyść, że zasady czynnie wspiera, które Austrya wyznawała, a które zaniechała zastósować. Moralny wpływ Sardynii szybko się podnosi. Zasady rządu, za wzór dla Włoch postawione, powinny coraz bardziéj być uwzględniane. Z tego też powodu Austrya jest znagloną patrzeć przez spary na niektóre wypadki i udzielać amnestyą za przestępstwa dokonane w roku 1848. Byli poddani austryaccy, a teraz naturalizowani Sardyńczykowie, znajdują się w znacznéj liczbie na ziemi sardyńskiéj. Wielu z nich jest znakomitych i stopniem i majątkiem, którzy wszystko poświęcili dla włoskiéj niepodległości i ogołoceni ze wszystkiego, schronili się za granicę, gdy sprawa Karola Alberta upadła. Ich posiadłości położone w monarchii austryackiéj zostały skonfiskowane. Przez lat 6 żyli na wygnaniu i w biedzie. Dowiadujemy się teraz, że wielu z tych wychodzców będą mieli sobie powrócone dobra. Markiz Pallavicino, przyjaciel i towarzysz więzienia Silvio Pellika należy do téj liczby, którym dobra zostaną powrócone. Przyznając tę ludzkość aktowi nowemu austryackiemu, nie możemy niewynurzyć naszego przekonania, że to postanowienie wiedeńskiego dworu głównie nastąpiło w skutek świetności i waleczności armii sardyńskiéj, która wywiera wielki urok na Włochy. Dożyliśmy zbyt wiele zawodów świetnych wizyi i politycznych nadziei i dla tego nie śmiemy twierdzić, że się już skończyły cierpienia Włoch i że nadchodzi odrodzenie ludu włoskiego. Z wypadków jednak zeszłorocznych możemy ten wniosek wyprowadzić, że sposób panowania austryackiego we Włoszech wkrótce się odmieni. Lecz gdzie Austrya wyprzedzi, tam za nią będą przymuszone iść Toskania, Rzym i Neapol. Jest przeto nadzieja uzasadniona, że złe najgorsze, pod którém Włochy jęczały, wkrótce zmniejszy. Austrya była

[1]) Żałuję że dwory nasze tak są źle z sobą.

[1]) Widzisz baronie, że noszę kolory twojego kraju.

członkiem świętego sprzymierza, które nie istnie. Włochy były jéj piętą śmiertelną i jéj słabością. Jeżeli Austrya przystąpi do nowych zasad, które panują w Europie, natenczas będzie znaglaną nadać włoskim prowincyom takie instytucye, które dozwolą im kwitnąć i żyć w zadowoleniu. Samo się przez się rozumie, że te instytucye powinny być podobne do tych, jakie Sardynia u siebie zaprowadziła. Widzimy przeto, że w rodzaju nieprzewidzianym przez najmędrszych mężów stanu dobra zasada przynosi owoce i wzmaga się. Wypadki obecnéj wojny nieograniczą się na same zwycięztwa, które nasze wojska odniosły.

— Parowiec zbrojny »Polyphemus« udał się wczoraj z Spithead na Baltyk, a za nim wkrótce puści się drugi, ponieważ się dowiedziano, że Baltyk dostatecznie wolnym jest od lodów tak, że handel mógłby się odbywać morzem z Rosyą.

Londyn, 7. Stycznia. — Pod tą datą zamieszcza Le Nord bliższe szczegóły o osnowie propozycyi pokojowych, które hr. Esterhazy powiózł do Petersburga. Korespondent rzeczonego dziennika utrzymuje że położył swemu sprawozdaniu w téj mierze za podstawę dokument oryginalny. Dokument ten rospada na cztery punkta gwarancyjne. 1) Wyłączny protektorat Rosyi nad księstwami dunajskiemi znosi się i Rosya niema się na przyszłość mieszać do ich spraw wewnętrznych. Mocarstwo posiadające zwierzchnią władzę czyli porta nada zgodnie z układającemi się stronami organizacyą wewnętrzną w miarę potrzeb i życzeń mieszkańców. Zostanie zaprowadzonym systemat obrony w księstwach odpowiedni do położenia jeograficznego i będzie im przyznane prawo do chwycenia się nadzwyczajnych środków obronnych do odparcia napaści zewnętrznéj. Część granicy będzie rozszerzoną aż do gór rozgraniczających je od Rosyi. 2) Europejskie instytucye mają być zaprowadzone, przyczem każde z państw układających się ma być reprezentowane. Instytucye te mają mieć na celu zabezpieczenie wolności na Dunaju i jego ujścia, z uwzględnieniem pozycyi państw nadbrzeżnych według zasad żeglugi zawartych w akcie kongresu wiedeńskiego. Układające się strony mogą utrzymywać w ujściach Dunaju jeden lub dwa statki zbrojne, aby dopilnować wolnéj żeglugi na téj rzece. 3) Neutralność morza Czarnego. Wody tego morza mają być przystępne wszystkim flotom handlowym wszystkich narodów bez wyjątku, wyłączone tylko mają być floty wojenne. Z tego powodu nad brzegami tego morza niewolno żadnemu narodowi utrzymywać wojskowych arsenałów morskich. Wszystkie powinny być zniesione, gdzie jeszcze istną. Instytucye, które są w użwaniu wedle praw narodów i zwyczajów, będą broniły w portach morza Czarnego interesów handlowych i marynarskich wszystkich narodów. Między Turcyą i Rosyą ma stanąć osobny układ względem statków lekkich potrzebnych do służby nadbrzeżnéj, układ ten zostanie po potwierdzeniu przez strony pozostałe układające się wcielonym do ogólnego traktatu i niebędzie mógł być zmienionym lub zniesionym bez zezwolenia mocarstw podpisujących się na nim. 4) Rosya będzie wezwaną do zasiadania wspólnie z Austryą, Francyą, Anglią i portą na naradach, jakie mają być nadane przez portę prawa i przywileje religijne i polityczne chrześcijanom. Mocarstwa wojujące zastrzegają sobie prawo wystąpienia oprócz czterech punktów jeszcze z innemi warunkami w europejskim interesie. Tak donosi Le Nord. Jeżeli naszym czytelnikom to i owo nie jest dosyć zrozumiałem w tych propozycyach pokojowych, natenczas wina nie na nas ciąży, a może też i nie na dzienniku le Nord, któremu takie sprawozdania nadesłał korespondent.

Londyn, 9. Stycznia. — Morning Post donosi, że książę Cambridge dziś wyjeżdża do Paryża.

— Times nie pojmuje, po co powołano jenerała Airey do Paryża na radę wojenną, kiedy się tak niezdatnym pokazał w Krymie. Inne dzienniki wynurzają podobne zdanie o księciu Cambridge.

— Sir Colin Campbell dziś albo jutro wyjedzie do Krymu dla objęcia dowództwa nad dywizyą angielską.

— Z dzienników amerykańskich dowiadujemy się, że rząd angielski sprowadza bardzo kosztowne machiny do robienia karabinów. Machiny te już są w ruchu w Enfield i dziennie dostarczają 500 najlepszych karabinów. Naylor nadintendent w departamencie machin kolei żelaznéj, Eastern Counties, wynalazł młot stalowy, którym wyrabiają od najmniejszych sztuk aż do szyny od 5 do 6" grubości. Na minutę uderza ów młot 200 razy z siłą dowolną a nawet w téj szybkości mogą uderzenia być raz silniejsze, drugi raz słabsze. U dotychczasowych młotów zawisła siła uderzeń od szybkości, im większy przedmiot, na który działa młot, tém słabszém są jego uderzenia. Naylor tę niedogodność w ten sposób uchylił, że oprócz ciężkości młota pozwala nań działać sile pary, tak, że chociaż zmniejsza się przestrzeń w któréj młot spada na kowadło, to siła pary powiększa siłę przyderzeń. W czasie ruchu młota może para działać od dołu lub od góry na niego za pomocą dowcipnie wymyślonego narządu. Młot waży 6 cetnarów, a spadek jego nie przechodzi 18 cali. Maszynerya tak jest urządzoną, że może być w ruch wprawioną tak za pomocą ścieśnionego powietrza, jakotéż gazów lub pary.

Hiszpania.

Madryt, 4. Stycznia. — Komisya budżetowa wynurzyła życzenie, ażeby pensya prezesa ministrów powiększoną została, ale Espartero nie chciał zezwolić na to i komisya cofnęła swój wniosek. Wiadomo też, że Espartero nie przyjął zaległéj pensyi 500,000 realów, która jemu się należała jako prezydentowi królestwa.

Madryt, 8. Stycznia. — Wczoraj wydawali niektórzy pijani żołnierze z milicyi, którzy stali na straży przed pałacem kortezów, okrzyki buntownicze. Espartero przywrócił porządek, a wichrzycieli aresztowano. Rząd okazuje sprężystość. Zresztą wszędzie panuje spokojność.

Austrya.

— Fremdenblatt pisze o misyi hr. Esterhazego: Z Petersburga nic stanowczego nienadeszło jeszcze ani téż nic świeższego pod względem ostatnich propozycyi pokojowych. Według doniesień które z pewnego mamy źródła, wersya podana przez Timesa gdzie mowa o odstąpieniu części Besarabii dla utrzymania wolności żeglugi na Dunaju dla wszystkich narodów, zdaje się być zupełnie prawdziwą. Co do dalszego twierdzenia, iż od dnia wręczenia noty zostawione są 3 tygodnie do rozwagi, zdaje nam się, że jesteśmy dobrze poinformowani, jeżeli podamy za rzecz pewną co następuje: Hr. Walenty Esterhazy nazajutrz po przybyciu swojem (27go Grudnia) uwiadomił hr. Nesselrodego o celu specyalnéj misyi swojéj i oświadczył, że odpowiedź pragnie mieć do 8go Stycznia. Według innéj wersyi, hr. Esterhazy miał już potém naradę z kanclerzem rosyjskim; lecz nic w téj mierze autentycznego jeszcze nie wiadomo. Wszelako w sferach dyplomatycznych panuje mniemanie; iż jeżeli po dzień 8 b. m. nienadejdzie stosowna z Petersburga odpowiedź, hr. Esterhazy ma polecone upraszać hr. Nesselrodego o takową w ciągu następnych dni 10, pod zagrożeniem wyjazdu z Petersburga. Wedle tego przeto, dzień 18go Stycznia byłby właściwym terminem, przed upływem którego powinno być wiadomo z pewnością, czy Rosya przyjmuje lub odrzuca najnowsze propozycye pokojowe. Przy téj sposobności możemy zaprzeczyć podaniu niektórych dzienników, jakoby bawiący jeszcze w Petersburgu jenerał adjutant hr. Stakkelberg (pełnomocnik wojskowy rosyjski w Wiedniu) miał przywieść ze sohą do Wiednia odpowiedź rosyjską na propozycye przedstawione przez hr. Esterhazego, albowiem hr. Stackelberg, którego wyjazd do Wiednia wstrzymany został przez chorobę, trudno, aby przed końcem Stycznia wrócił do Wiednia.

— Fmpor. baron Franc. Cordon, bar. Jerzy Sina, bar. Daniel Eskeles, Izaak Pereire i Franciszek Forsboom-Brentano uzyskali pozwolenie do prowadzenia robót przygotowawczych do budowy kolei żelaznéj z Budy do Kaniszy i ubocznéj kolei przez Stuhlweissenburg (Białogród) do Uj-Szöwy, w myśl ustawy o konsensach na koleje z r. 1854, z obowiązkiem wykończenia tych robót w ciągu jednego roku. Następnie na podanie hr. Jerzego Andrassy w spółce z wieloma obywatelami węgierskiemi udzielone zostało pozwolenie do prowadzenia robót przygotowawczych i wykończenia ich w myśl pomienionéj ustawy w ciągu lat czterech na przestrzeniach: 1) z Koszyc przez Preszów do Tarnowa. 2) z Miskolczu do Czegledu, 3) od kolei Szolnocko-Debreczyńskiéj przez Arad do Temeszwaru.

Ameryka.

Według odebranych wprost z Rzymu wiadomości przez Indpendance Belge zapewniano w stolicy papieskiéj na dniu 31. Grudnia, że nowy prezydent rzeczypospolitéj meksykańskiéj znosi poselstwo, reprezentujące kraj ten w Rzymie i że już nadesłał rozkaz ministrowi swemu don Manuelowi Larrainzar zaprzestania odpowiednich czynności. Rozporządzenie to przeto już wchodzi w wykonanie i archiwa zostały opieczętowane. Prócz tego mają być wydaleni jezuici i terytoryum rzeczypospolitéj i wolność wyznania uprawnioną zostanie. Wiadomo było z doniesień zaoceanowych, że duchowieństwo meksykańskie niechętne było nowemu porządkowi rzeczy, lecz nowe urządzenia jakie władza odziedziczona po byłym prezydencie Santa-Anna w wykonanie wprowadzić zagraża, niechęć tę bardziéj jeszcze rozdmucha.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Stycznia. — Gazeta poznańska niemiecka pisze o handlu z Król. Polskiém i wywozie potrzeb wojennych co następuje: ogłoszone sprawozdanie o wywozie i dowozie związku celnego niemieckiego w trzech pierwszych kwartałach roku przeszłego pokazuje, że handel z Królestwem wzdłuż granicy poznańskiéj i Prus zachodnich nietylko że się niewzmógł, ale jeszcze niemal we wszystkich przedmiotach się pomniejszył. Wyjątek stanowią ostateczne krańce Prus wschodnich i Szląska, gdzie się handel podniósł. Ale na przestrzeni pozostałéj niemal stumilowéj handel bardzo jest ograniczony w skutek panującéj zarazy między bydłem, tudzież wypadków wojennych. Rzeczą przeto jest widoczną, że bajki szerzą dzienniki zagraniczne, iż Prusy ciągną tylko korzyści z wojny teraz się toczącéj. Dzienniki te powodują się tylko w swych sprawozdaniach zazdrością lub zemstą, że Prusy w interesie obcym krwi swéj nie przelewają. — Często znachodzą się teraz wyrażenia: neutralność, wojenna kontrabanda i inne wyrażenia, które tylko pochodzą z nieznajomości rzeczy. O ile neutralność Prus wywiera wpływu na handlowe stosunki naszych kupców, pokazuje obwieszczenie z d. 10. Marca 1855, w którém powiedziano, że wywóz broni, amunicyi wszelkiego rodzaju, jezeli nie wykazano, iż ta pochodzi z krajów należących do związku celnego, jest zakazanym pod zagrożoną karą w §. 1 prawa karnego celnego z d. 23. Stycznia 1838 r. Jak nie jest zakazaném ajentom rządu angielskiego i francuskiego zakupować pałaszy, sztucerów, rzemieni i t. d. po fabrykach około Elberfeldu i innych należących do celnego związku, równie nie może być wzbronioném krajowym lub zagranicznym kupcom skupować i wyprowadzać z krajów do związku celnego należących za granicę. Tylko przewóz z krajów zagranicznych nie należących do związku celnego przez kraje należące do tego związku, lub też wywóz zapasów wojennych zagranicznych wprowadzonych do krajów związkowych dalszy jest wzbroniony, przez co handel krajów należących do związku celnego znacznie został ograniczony. — Dowiadujemy się z pewnego zródła, że życzeniem jest rządu, ażeby kolej żelazna z Poznania do Wrocławia na wiosnę skończoną została, a to z powodu ważności téj kolei pod względem strategicznym.

Bydgoszcz, 10. Stycznia. — W nocy d. 7. b. m. przewrócił się wóz ze zbożem na drodze zwirowéj inowrocławskiéj i połamał się zupełnie. Ponieważ impet padającego woza był wielki, przeto parobek, który zasnął na wozie, uderzony silnie spadającemi miechami, na miejscu został zabity.

Wiadomosci literackie.

Donoszą ze Szląska pruskiego, iż p. Józef Lompa znany z pisemek swoich mających na celu oświecanie rolniczéj klasy na Szląsku, że niespracowany uprawiacz ten języka polskiego w stronach, gdzie takowy używany jedynie w potocznéj mowie ludu i w kościele — zamierza wydawać zeszytami dziełko pod napisem: »Żywoty biskupów szląskich« zastępujące poniekąd historyę kościelną na Szląsku — dzieło to wyjdzie w 5—6 arkuszach druku. Czysty zaś dochód z niego przeznacza o tyle szlachetny o ile ubogi autor na odbudowanie modrzewiowego kościołka w Smogorzewie spalonego w r. 1854 — a który wytrzymując przez 9 wieków wszystkie burze, łączy się z najdawniejszemi historycznemi wspomnieniami, krom tego, że pięciu najpierwszych szląskich biskupów, jako to: Godfryd (od r. 960 do 983) Urban (983—1005) Klemens (1005—1027) Lucylus (1027—1036) i Leonard (1036—1041) ofiarę w nim świętą sprawowali, i słowo Boże głosili. — Niska cena téj książki, bo półtora złotego pols. wynosząca, powinna znaleść nabywców, którzy tym sposobem osięgają cel podwójny; ciekawą historyczną wiadomość i podźwignienie z popiołów świątyni pańskiéj jednéj z najdawniejszych na ziemi piastowskiéj.

(Czas.)

Przybyli do Poznania 13. Stycznia.

BAZAR: Dąbrowski z Winnéjgóry.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Budewig i Poczta z Lipska, Ohlen z Leszna, Tempelhoff z Dombrówki.
POD CZARNYM ORŁEM: Magdziński z Szamotuł, Smitkowska z Zawor.
HOTEL PARYZKI: Silberschmidt z Heidingsfeld, Zajączkowski z Wolsztyna, Skrzydlewski z Ocieszyna.
HOTEL EICHBORNA: Brühl z Berlina, Köhler z Leszna.
POD ŁABĘDZIEM: Rive z Berlina.

dnia 14. Stycznia.

BAZAR: hr. Bniński z Pamiątkowa, hr. Bniński z Popówka, Błociszewski z Przecławia, Przyłuski z Starkowca. Lipski z Ludom.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Breza z Jankowic, Turno z Obiezierza, Dobrzycki z Baborowa, Kökritz z Leszna. Erhardt z Koronowa, prob. Lewandowski z Obry, Boing z Höchst, Heckendorff, Traube, Pfeiffer i Goldmann z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Kwilecki z Polski, hr. Kwilecki z Ober-Zedlitz. Palm z Otusza, hr. Potworowski z Parzenczewa, Richthofen z Ostrowiecka, Kalkstein z Przyszewa, hr. Kwilecki z Berlina, Madai z Kościana, Przewisinski z Szczecina.
HOTEL BAWARSKI: Koczorowski z Jasin, Raszewski z Szczepowic, Malczewski z Kruchowa, Otocki z Gogolewa, Żychlinski z Twardowa. Einler z Lebehnke, Bröcker z Łabiszynka, Sickert z Berlina.
HOTEL DU NORD: Parczewski z Osieki, Bronikowski z Gołunia, Mierzyński z Bytynia, Gąsiorowski z Lipnicy, Meister z Sierosławia, Wiese z Ciszkowa, Mindak z Dakow, Raczyński z Orli, Prall z Obrzycka, Anderson z Berlina, Kurzig z Rakoniewic.
HOTEL PARYZKI: Baranowski z Baranowa, Linke z Welny, Kall z Ostrowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Zaborowski z Śremu, Nernst z Nowéjwsi podgórnéj, Bartelsen z W. Starołęki.
HOTEL EICHBORNA: Joachimsohn i Glass z Grodziska, Landsberg z Zaniemyśla, Seliger z Czarnkowa, Cohn z Łobżenicy, Maas z Wielenia, Rogowski z Wrześni, Goldring z Pleszewa, Angstein z Wrocławia.
POD KORONĄ: Itzigsohn z Nakła, Oppenheim z W. Mnich, Uhri i Schwarz z Międzyrzecza. Gäbel z W. Kuhl.

Teatr miejski w Poznaniu.

We wtorek. ***Biała Dama,*** komiczna opera w 3. aktach. Muzyka Boildieu.

W środę. Drugi i przedostatni koncert rodzeństwa Neruda.

Z powodu koncertu rodzeństwa Neruda w tym tygodniu, może dopiero drugi wieczór simfoniczny być danym w środę dnia 23. Stycznia.

R. Kambach.

Powodowane smutnym widokiem tegorocznéj nędzy postanowiło kilka serc miłosiernych wesprzeć kassę Śgo Wincentego à Paulo

KONCERTEM AMATORSKIM

który się odbędzie

na dniu 19. t. m. w ***Gnieźnie***

w pałacu JW. Arcybiskupa, a na który najuprzejmiéj zapraszamy. Gniezno, dnia 10. Stycznia 1856.

W środę dnia 16. b. m. odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama Mickiewicza w Michorzewie pod Lwówkiem.

W księgarni **Żupańskiego** wyszła książka pod tytułem:

ŻYWOT ŚWIĘTÉJ WERONIKI

z włoskiego tłumaczony. 25 Sgr.

Królewski Sąd powiatowy; wydział I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 23. Listopada 1855.

PUBLICZNE WYWOŁANIE.

W księdze hypotecznéj nieruchomości na przedmieściu Śgo Wojciecha w Poznaniu pod liczbą 127. położonéj, jest dla tu zamieszkałego kupca Jakóba Adolpha summa w ilości 106 Tal. 28 Sgr. 4 Fen. w dziale III. liczbie 6éj zahypotekowaną, to jest:

76 Tal. 28 Sgr. 4 Fen. jako należytość procentów a 30 Tal. wyłożonych kosztów z prawem żądania zwrotu kosztów z mocy wyroku z dnia 8go Lutego 1851.

Dokument hypoteczny na to wystawiony z dnia 27go Sierpnia 1851. zaginął.

Wskutek tego na wniosek właścicieli zastawionéj nieruchomości, spedytora Falka Fabian i jego żony Berty z domu Peyser, zapozywają się niniejszém publicznie wszyscy ci, którzy jako właściciele, cessyonaryusze, dzierzyciele zastawu lub z innego źródła do wygotowanego dokumentu pretensye mieć twierdzą, na termin

dnia 22go Kwietnia 1856. przed południem o godzinie 11éj

przed Wnym Neumann, Radzcą Sądu powiatowęgo w lokalu sądowym; w razie niestawienia się niestawający z pretensyami swemi do wspomnionego dokumentu wyłączeni zostaną, poczém amortyzacya tegoż nastąpi.

OBWIESZCZENIE.

W depozycie podpisanego Królewskiego Sądu powiatowego znajduje się testament przez Wawrzyna Lutomskiego i małżonkę jego Ludowikę z Siedleckich pod dniem 5. Grudnia 1798. r. przed dawniejszym Sądem patrymonialnym Hrabiego Szołdrskiego zdziałany. W skutek §. 218. Cześć I. Tyt. 12. Powszechnego Prawa krajowego wzywamy niniejszem domniemanych Interessentów aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia tegoż obwieszczenia, publikacyą powyższego testamentu poszukiwali, w przeciwnym razie bowiem testamentem tym według postanowień §. 219. sequ. loc. cit. postępowaném będzie.

Śrem, dnia 20. Grudnia 1855.

Królewski Sąd powiatowy Wydział II.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Do posiedziciela folwarku Antoniego Moszczeńskiego należący, pod Gnieznem położony folwark Franciszkański, oszacowany na 10,349 Tal. 12 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 21. Maja 1856. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy ze swą pretensyą realną, z księgi hipotecznéj niewypływającą, z ceny kupna zaspokojeni być chcą, muszą się z takową u Sędziego subhastacyjnego zgłosić.

Gniezno, dnia 20. Października 1855.

Król. Sąd powiatowy. I. Wydział.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy Naukowéj powiatu Chodzieskiego odbędzie się w Chodzieżu d. 31. b. m. przed południem w mieszkaniu proboszczowskiém, na które się członków i mających chęć i obowiązek wstąpienia niniejszém zaprasza.

Chodzież, dnia 12. Stycznia 1856.

Komitet T. P. N. powiatu Chodzieskiego.

X. Osmolski, Prezes.

Guwerner, katolik, muzykalny, który język francuzki posiada jako téż i polski dosyć dobrze i dla niższych klass gymnazyalnych przysposobi, szuka miejsca. Dalsze wiadomości udziela pan ***Rektor Petzeld w Koźminie.***

Organista niczonaty, znający chorał i zaopatrzony w dobre świadectwa; znajdzie miejsce od Św. Wojciecha r. b. w ***Konojadzie*** pod Kościanem.



Zachęcony licznemi odwiedzinami szanownéj tutejszéj i zamiejscowéj publiczności, jako zadowoleniem z wielu stron objawioném co do szkieł moich postanowiliśmy jeszcze do 20. m. b. w Poznaniu pozostać, aby wielce szanownéj publiczności godnie odpowiedzieć.

O czém szanowną publiczność potrzebującą pomocy dla swych oczu i przyjaciół sztuk poważamy się zawiadomić.

Bracia Pohl, optycy,
dawniéj Bracia Strauss; nadworni optycy,
w Hotelu Rzymskim Buscha.

Przegląd czynności miesięczny.

Także w zeszłym miesiącu Grudniu okazał się udział agronomicznéj publiczności, stósunkowo do upłynionych miesięcy, dla naszego zakładu w sposób zadowalniający liczniejszym, albowiem było zabespieczonych na kilkoletni lub téż krótszy przeciąg czasu

594 koni, 1460 sztuk bydła rogatego, 6190 owiec, 15 kóz, 73 świń, w wartości ***202,356 Tal.*** i z premią ***8379 Tal. 19 Sgr.***

W ostatnich 6. miesiącach r. z. zabespieczono u nas kapitał ***586,163 Tal. 10 Sgr.*** od którego czyni premia ***24,230 Tal. 8 Sgr. 9 Fen.***

W nadchodzącym czasie okazuje się widok do licznych zabespieczeń.

Według rezultatów, jakie towarzystwo nasze pomimo swego krótkiego istnienia osiągło, możemy przyjąć, iż korzystny cel i liberalne zasady tegoż będąc przez znawców pochwalone, nie zadługo doznają ogólnego zaufania i licznego współudziału.

Warunki zabespieczenia, formularze do wniosków, jako téż szczegółowe wyjaśnienia udzielą nasi Panowie Agenci jeneralni, główni i specyalni każdego czasu bezpłatnie.

Magdeburg, dnia 4. Stycznia 1856.

Magdeburgskie towarzystwo zabespieczenia bydła.

L. G. Schmidt, Dyrektor wykonawczy.



Sprzedaż baranów z Dominium ***Turowo*** pod Pniewami, rozpoczyna się od dzisiaj. Obfitość wełny u owiec jest tego rodzaju, iż jéj żadne inne stado nie przewyższa, a cienkość doszła do tego samego stopnia. Jeżeli nie znajduję się w domu, więc jest upoważniony do sprzedaży baranów mój owczarz Reschke. Ceny są tanie lecz stałe. Zapłata za kupione owce, może nastąpić zaraz, lub téż w czasie wełnianego jarmarku Poznańskiego.

Turowo pod Pniewami, dnia 4, Stycznia 1856.

Livius.

W kopalni gipsu w ***Wapnie*** pod Kcynią, sprzedaje gips miało melony do mierzwienia po 10 Sgr., palony i miałko melony, prócz beczki po 1 Tal. centnar Berliński, surowy w kamieniach 6 Sgr. centnar.

Wapno, dnia 10. Stycznia 1856.

Floryan Wilkoński.

Dominium ***Mieszków*** pod Jarocinem, ma na sprzedaż zdrowe czerwone kartofle, nasienie świeże buraków i Tymoteusz, w znacznéj ilości.

Na Dominium Nielęgowie pod Kościanem jest 500 kóp trzciny na przedaż.

Oberza pod Złotą Gęsią

przyjmuje wszelkie obstalunki kuchenne, jak najwykwintniéj wypracowane. Uprasza Szanownéj Publiczności

L. Schultze.

Pierwszą nadsélkę świeżego, mało słonego Astrachańskiego kawiaru w dużych ziarnkach i bulionu w tabliczkach otrzymał i poleca pojedyńczo jako téż odprzedawcom po umiarkowanych cenach

Jakób Appel, Wilhelmowska ulica Nr. 9.

Pierwszą przesyłkę prawdziwie świeżego, mało słonego, szarego

Astrachańskiego kawiaru

w dużych ziarnkach otrzymał

Izydor Busch.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 14. Stycznia 1856 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	—	—	4	20	—
Pszenicy średniéj	3	7	6	3	20	—
Pszenicy ordynarnéj	2	15	—	2	25	—
Żyta przedniego, szefel	3	10	—	3	17	6
Żyta pośledniego	3	2	6	3	7	6
Jęczmienia dużego, szefel	2	15		2	20	—
Jęczmienia małego	2	10	—	2	15	—
Owsa, szefel	1	18	—	1	22	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	20	—	—	22	6
Słomy, kopa po 1200 funt.	9	—	—	10	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.						
dnia 12. Stycznia	28	—	—	28	15	—
dnia 14. »						